

Agata Mergler

Dziedzictwo Gadamera

Andrzej Przyłębski (red.), *Dziedzictwo Gadamera*, Poznań: Wyd. Humaniora 2004, s. 279.

Po śmierci Hansa-Georga Gadamera (25 lutego 2002 roku), odbyły się w kilku światowych ośrodkach konferencje poświęcone dorobkowi zmarłego filozofa. Książka pod znamienym tytułem *Dziedzictwo Gadamera* jest zbiorem tekstów powstałych na podstawie referatów ze spotkania o takim samym tytule, które odbyło się w Poznaniu jesienią 2-3 października 2003 roku. Jego organizatorem był prof. UAM Andrzej Przyłębski, sam zajmujący się hermeneutyką Gadamera i jej kontynuacją. Zaprosił najważniejszych polskich badaczy myśli autora *Prawdy i metody* z Polski, oraz znakomitości filozoficzne z Niemiec, Włoch i Kanady, pośród nich wielu uczniów heidelberskiego myśliciela.

Wielość i różnorodność wątków, tematów i problemów, należących do zakresu filozofii teoretycznej i praktycznej, ontologii i epistemologii, historii filozofii i historii pojęć, etyki i estetyki, filozofii języka, filozofii społeczeństwa, filozofii kultury, filozofii sztuki, filologii, teorii i praktyki interpretacji, logiki pytań, retoryki, teorii nauk i metodologii itd., nie pozwala na upraszczające, jednoznaczne zaszeregowanie poglądów H.-G. Gadamera (1900-2002) do określonej dyscypliny filozoficznej.¹

Zaprezentowany w powyższym cytacie przekrój różnych obszarów czy też dyscyplin filozoficznych dobrze oddaje nie tylko niezwykle szeroki zakres zainteresowań filozofii Gadamera, ale jednocześnie przedstawia wachlarz możliwych podejść badaczy jego dzieł. Konferencja „Dziedzictwo Gadamera” i książka będąca jej rezultatem przedstawia właśnie cały zakres tematów.

Wystąpienia można by pogrupować wychodząc przykładowo od zagadnień historycznych, podjętych przez Francois Renauda i Mariana Wesole-

¹ A. Bronk „H.-G. Gadamera krytyka rozumu naukowego”, w: „Dziedzictwo Gadamera”, s. 45.

go, którzy w swych referatach podjęli kwestię stosunku Gadamera do „starożytników”. Otwierający tom tekst Riccardo Dottoriego, wydaje się natomiast niezwykle aktualny, jest bowiem poświęcony związkowi hermeneutyki z filozofią praktyczną, i opiera się częściowo na wywiadzie z Gadamerem z 2000 roku, w którym mowa była m.in. o pokoju między wielkimi religiami świata. Nieco mniej publicystyczny tekst, poświęcony filozofii praktycznej Gadamera, przedstawia Hans Ineichen. Następnie można wyróżnić rozprawy odnoszące się do kwestii poznania czy nauki i jej związków z hermeneutyczną filozofią, są to teksty m.in. Franza Josefa Wetzla i cytowany już, niezwykle klarowny artykuł Andrzeja Bronka. Tekstów polskich badaczy Gadamera jest jednak w tym zbiorze więcej, oprócz wymienionych: o nierozzerwalności związku myślenia i mówienia pisze Andrzej Wierciński, o retoryce – Norbert Leśniewski, Mariusz Bryl pisze o filozofii sztuki, Andrzej Przyłębski o fenomenologii w hermeneutyce, Jaromir Brejda rozważa pojęcie rozumienia z perspektywy Luhmannowskiej teorii systemów i Gadamerowskiej hermeneutyki, a Paweł Dybel pisze o dziejowości rozumienia i neoplatońskiej metaforze źródła. Jeszcze inny problem związany z hermeneutką, a mianowicie kwestię różnicy między hermeneutką a dekonstrukcją rozpatruje Georg W. Bertram oraz polemizująca z nim Donatella di Cesare. Tekst zamykający tom to rozprawa Reinera Wiehla, następcy Gadamera na katedrze filozofii w Heidelbergu, wnosząca wiele nowych informacji na temat oceny i interpretacji dziedzictwa wielkiego filozofa. Zmusza ona do spojrzenia na wcześniejszą o ponad 20 lat od *Prawdy i metody* rozprawę habilitacyjną z punktu widzenia zwrotu, który zwykle się przypisywać dopiero owemu *opus magnum*.

Nie sposób w tak krótkim omówieniu przedstawić każdy tekst z osobna, a dokonana z konieczności selekcja i przyporządkowanie pozostawia niedosyt. Artykuły przedstawione poniżej wyróżniają się w mej ocenie tym, że rzucają nowe światło na podstawowe i wciąż najbardziej dyskutowane kwestie związane z rozumieniem filozofii hermeneutycznej.

Takim tekstem, wnoszącym nowe spojrzenie na wciąż dyskutowany spór hermeneutyki z dekonstrukcją, jest wystąpienie Donatelli di Cesare, która w centrum swojego rozumienia i, jak twierdzi, samorozumienia Gadamera ustawia pojęcie impulsu, *atopon*, który jest odpowiednikiem nieciągłości rozumienia, pęknięcia, jest tym, co obce, niezrozumiałe. Wystąpienie di Cesare jest zdecydowanie polemiczne w stosunku do wystąpienia Bertrama, który opisuje związki i niezgodności hermeneutyki i dekonstrukcji, ich wspólny korzeń upatrując w filozofii Heideggera, a jako podstawowy punkt niezgody uznając Gadamerowskie założenie o jedności rozumienia, z którym Derrida nie mógł się zgodzić. Rzymska filozofka, przez wiele lat asystentka Gadamera, nie zgadza się z takim rozumie-

niem Gadamerowskiej hermeneutyki, w którym, z perspektywy Nietzscheańskiej woli mocy, mowa jest o Gadamerowskiej dobrej woli rozumienia (i założonej przezeń jedności tradycji) oraz w którym nie dostrzega się momentów urywania się dialogu. Podkreśla ona, że przecież konstytutywnym momentem rozumienia i hermeneutyki jest właśnie nagła obcość, podważająca porozumienie i jednocześnie zwracająca uwagę na jego potrzebę. Rozumienie nie zachodzi automatycznie. Obcość, nierozumienie, niezrozumienie, sprawiają, że to właśnie hermeneutyka staje się niezbędną. Tekst ten wydaje się silną odpowiedzią na główne zarzuty stawiane hermeneutyce nie tylko przez dekonstrukcję, ale i przez Habermasa.

Artykuł Reinera Wiehla powinien być dla czytelnika polskiego szczególnie interesujący, ponieważ mowa w nim o habilitacji Gadamera, raczej w Polsce nie znanej, w której to już na prawie 30 lat przed głównym dziełem, miały być zawarte przesłanki przyszłego zwrotu hermeneutycznego filozofa. W tym zamykającym tom tekście zostaje wyraźne nakreślona różnica między Gadamerem a Heideggerem, która zdaniem Wiehla znalazła swój wyraz już we wspomnianej rozprawie, oraz w rozróżnieniu pojęć: „poezja pojęcia” (późny Heidegger), „myślenie pojęcia” (Rosenzweig) i sztuką pojęcia (Gadamer). Oczywiście Reiner Wiehl nie przekreśla oczywistego związku hermeneutyki z filozofią Heideggera. Podkreśla jednak różnice, zaznaczające się choćby w istotnych pojęciach hermeneutyki, takie jak: porozumienie, współbycie, dzieje efektywne (*Wirkungsgeschichte*), stapienie się horyzontów, dzieje pojęć, tradycja itp. Całkowicie odmienna rola Innego oraz rehabilitacja tradycji to znaczące kroki poza Heideggerowską filozofię. Można tu zauważyć, jak ten niezwykle gęsty informacyjnie i bogaty znaczeniowo tekst uzupełnia inną wypowiedź z tego zbioru, mianowicie artykuł Pawła Dybla, który dochodzi częściowo do podobnych wniosków. Jednak Wiehl nie pozostaje przy samej rozprawie habilitacyjnej, wszak chce podsumować całość dorobku Gadamera. Swoje wywody rozwija dalej w oparciu o różne dzieła Gadamera. Zajmuje się kwestią stosunku hermeneutyki do historii pojęć, by dzięki niej móc przejść do istotnej różnicy między filozofią hermeneutyczną a hermeneutyką filozoficzną. Dla tego rozróżnienia podstawowe znaczenie ma kwestia prawdy: prawdy sztuki, prawdy w naukach, prawdy języka. Dopiero po rozpatrzeniu tych zagadnień, znanych z *Prawdy i metody*, można przyjrzeć się owej różnicy. Wiehl wskazuje przy tym na uplasowanie hermeneutyki, jak i filozofii hermeneutycznej – jest to miejsce wykraczające poza teorię poznania i filozofię egzystencji. Warto przeczytać ten niełatwy tekst, by zrozumieć dokładnie różnicę oraz wagę przesunięcia, którego dokonał Gadamer w stosunku do filozofii swojego nauczyciela, Heideggera.

Artykułem wdającym się w pewnym sensie w dyskusję z powyższym, jest wspomniana wypowiedź Pawła Dybla. W swej próbie zrozumienia Ga-

damerowskiej hermeneutyki sięga on do rozważań Gadamera nad Platonem *Filebem*. Porównuje hermeneutykę z filozofią *Bycia i czasu*, dostrzegając wyraźne różnice. Szukając pomocnych pojęć, Dybel sięga po rozróżnienie ontyczny – ontologiczny, które miałyby pomóc w rozumieniu pojęcia tradycji i pojęcia rozumienia tradycji. Jednak kolistość nie pozwala na takie uproszczenie, na swego rodzaju transcendentalizm, wyraźny jeszcze w *Byciu i czasie*, który użyty do interpretacji Gadamerowskiej *Prawdy i metody* bagatelizowałby jej odkrycia. Mianowicie to, co ontyczne, czyli tradycja w jej partykularnym konkretnym historycznym wyrazie, byłoby warunkowane przez to, co ontologiczne, a więc przez tradycję umożliwiającą rozumienie, przez swoiste a priori rozumienia. Takie rozumienie zaprzepaszczaloby najistotniejsze odkrycie Gadamera – kolistość procesu rozumienia, w którym tradycja jest określona jako dziejowa, jako proces. Z tego względu Dybel poszukuje innego modelu dobrze oddającego zamiar Gadamera, w którym nie chodzi ani o ugruntowanie, ani o zobiektywizowaną strukturę zapewniającą o np. „prawdziwym rozumieniu”. Znajduje go w pojęciu neoplatonickiej emanacji i bytu-źródła. To dość może zaskakujące rozwiązanie problemu, znajduje jednak potwierdzenie w słowach samego Gadamera z *Prawdy i metody*. „Emanacja” tłumaczyć ma to, że tradycja jest dziejowa a jej samoróżnicujący, kolisty sposób odnoszenia się do siebie jest pre-ontologiczny (by użyć języka Hiedeggera).

Przy tej okazji Dybel próbuje odnieść się do krytyki, której poddano hermeneutykę, w szczególności do krytyki Habermasowskiej. Podkreśla przy tym jej źródło, mianowicie: z jednej strony niewłaściwe zrozumienie kolistości rozumienia i dziejowości tradycji, z drugiej strony, częściowo z powyższego wynikający, „specyficzny” sposób filozofowania Gadamera, który Dybel nazywa dziejowym. Szczególny nacisk kładzie się tu na zarzut mówiący o niekrytycznej postawie w procesie rozumienia (zachowywania) tradycji, o ukrytym założeniu konsensusu. Otóż, pojęcie dziejowości tradycji jest tożsame z dziejowością rozumienia, które dokonuje się jako dziejowy proces i zachowywanie tradycji, tzn. „jako nieustanne różnicowanie się w stosunku do siebie i stopienie się odmiennych historycznie horyzontów przesądów.” Dopiero na jego podłożu można przyjąć postawę „konserwatywną” bądź „krytyczną”. Choć być może argumentacja broniąca hermeneutyki może wydać się jej przeciwnikom nie do końca przekonująca, tekst ten stanowi ciekawe podejście do problemu porozumienia się między różnymi filozofiami, jest próbą „przełożenia” pojęć Gadamerowskich na język już okrzepły w filozoficznym dyskursie.

Teksty zebrane w „Dziedzictwie Gadamera” tworzą swoisty wielogłos, można by nawet powiedzieć rozmowę, a przede wszystkim są materiałnym śladem mającej miejsce w Poznaniu rozmowy z tradycją filozoficzną,

której istotną część stanowił dorobek Hansa-Georga Gadamera. Więcej nawet, książka ta stanowi zbiór pod wieloma względami przydatny i aktualny, a jej istotną zaletą jest obejmowanie tak szerokiego zakresu zagadnień związanych z hermeneutyką Gadamera. Każdy, kto ma do rozwiązania jakiegokolwiek problemu, choćby powierzchownie związany z tą tematyką, powinien po ten zbiór sięgnąć. Tom ten mógłby stanowić „podręcznik”, jednak nie w sensie przystępnego wprowadzenia w zagadnienie, a raczej jako wykaz obszarów filozofii, którymi zajmował się i z którymi prowadził dialog H.-G. Gadamer w swojej długoletniej działalności naukowej.

Agata Mergler